

# GONIEGCZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## KINO-TEATR „NOWY”

Program od soboty 10 października i dni następnych.

Seanse 2 i pół godzinne! NAJPOTEŹNIEJSZY DOTYCHCZAS FILM ŚWIATA! Seanse 2 i pół godzinne!

# DZIEŚIĘCIORO PRZYKAZAŃ

Gigantyczny obraz w 2 epokach 14 aktach (wyświetlanych jednocześnie) — Epoka I: Biblijna Epoka II: Współczesna.

Reżyser: Cecil B. De Mille. Wytwórnia Paramount-Famous Players Lasky Corp. New-York.

W rolach głównych potentaci ekranu, jak: Karol de Boche, Estella Taylor, Teodor Roberts, Ryszard Dix, Rod le Roque, Leatrice Joy, Nita Naldi, Agnes Ayres, Robert Edson.

Wszystko, co do tej pory stworzono dla ekranu traci na wartości, wobec tego cudu, jakim jest film „Dziesięcioro Przykazań” Jeżeli genjusz ludzki zapragnie stworzyć i odtworzyć w przyszłości dzieło jeszcze potężniejsze to tylko dzięki wprost jakimś nadprzyrodzonym wysiłkowi.

Muzyka układu dyr. A. Banasza. Wobec olbrzymich kosztów dzierżawy — Ceny miejsc podwyższone: Krzesło Zł. 1.50, łoża Zł. 2.50. Orkiestra powiększona.

W dni powszednie 3 seanse: I seans o 8 i pół, II o 6 i ostatni o 8 i pół wiecz. W niedziele i soboty 4 seanse: I seans o 1 p.p., II 3 i pół, III o 6 i ostatni o 8 i pół wiecz.

Prosimy się stosować do tych godzin, bowiem w trakcie seansu drzwi na widownię będą bezwzględnie zamknięte.

— Passe-partout i bilety ulgowe — nieważne prócz urzędowych i prasowych, które ważne są od CZWARTKU dnia 15-go Października 1925 roku.

## Wróg oszczędności

Już po tysiąc razy słyszeliśmy o potrzebie oszczędności, bez której niema zdrowia gospodarczego, bez której sanacja naszego gospodarstwa nie jest możliwa.

Słyszeliśmy też o budżetach domowych, w których rozchód ma być w zgodzie z dochodem, ba, nawet pierwszy powinien być mniejszy od drugiego. Ale co z tego, gdy przy układaniu tego budżetu nie wpisujemy rubryki „nadzwyczajnych wydatków”. Takim wydatkiem, bywa niepotrzebny wyjazd zagranicę, kupowanie luksusowych rzeczy, jednym słowem zbytek, ów najwięksi wróg oszczędności. On każe robić różnym ludziom nadużycia, o których niemal codziennie czytamy.

On przyczynia się do zachwiania równowagi nietykłego budżetu domowego, lecz i państwowego. On nie pozwala na prędkie uzdrowienie stosunków gospodarczych w kraju.

To też temu wrogowi powinniśmy wypowiedzieć walkę na całej linii. W imię patriotyzmu zwróciliśmy się do naszych posłów o danie dobrego przykładu przez dobrowolną redukcję osobową i finansową.

Do rządu naszego zwracamy się z podobnym wezwaniem. Niech zaniecha tworzenia nowych posad dygnitarskich, a te, których jest za dużo, niech skasuje.

Wszelki luksus trzeba usunąć. — Nadmiar urzędników w ministerjach, zbędne samochody, salonowe wagony, rewizje luksusowe, wycieczki niepotrzebne, bankiety zbyt częste, wydawnictwa nieczytywane.

Wymagamy silnego opodatkowania zbytku pod wszelką postacią, nałożenia wysokich cel na luksusowe wyroby zagraniczne (trunki, jedwabie, owoce południowe itp.)

Do opinii publicznej zwracamy się również, powinna ona piętnować zbytek, który w dzisiejszych ciężkich czasach jest występkiem. Natomiast musimy ze

wszelkich sił popierać oszczędność, tę jedną z najgłówniejszych podstaw (obok pracy) dobrobytu narodowego, bez której pojździemy w obcą niewolę ekonomiczną.

Musimy rozwijać rodzimy przemysł,

handel i rzemiosło. Żeby jednak dojść do tego celu, należy zaniechać już walki z kapitałem i dalszych wszelkich wywłaszczeń, bo pieniądź oszczędzony musi mieć pewną i bezpieczną lokatę.

Alojzy Węgleński.

## Kłeska Niemców w Locarno

Żądania Niemców w sprawie art. XVI Ligi Narodów odrzucone

Locarno. — Dyskusja nad wejściem Niemiec do Ligi Narodów trwa dalej. Niemcy czynią wysiłki przeciw 16 artykułowi paktu Ligi. Maksymalnie ich żądania idą w tym kierunku, ażeby aljanci dali pisemne zapewnienie, że art. 16 wyjątkowo dla Niemiec nie będzie stosowany. Żądanie to odrzucono. Istnieje jednak możliwość, przyjęcia po głębi, że Niemcy wstąpieniu do Ligi będą mogły stornuować swe zastrzeżenia w sprawie art. 16.

W ten sposób nie zobowiązałoby to ani aljantów ani Ligi, lecz dawałoby możliwość Niemcom wznowić tę kwestię wewnątrz Ligi.

Locarno. — Zagadnienia art. 16 podzielono na 3 części: 1) Udział Niemiec w militarnych sankcjach przy jakimkolwiek europejskim konflikcie; 2) przyznanie prawa przemasz dla wojsk innych narodów; 3) udział w sank-

cjach gospodarczych. W kołach niemieckich twierdzą, że dotychczas dwa pierwsze zagadnienia zostały już omówione i dojrzałe są do decyzji. Natomiast największą trudność i najbardziej ożywiłą dyskusję wywołuje obecnie punkt 3-ci.

W przeciwstawieniu do optymizmu, jakim są nacechowane koła francuskie i angielskie, prasa niemiecka inspirowana jest w sposób wyraźnie pesymistyczny. Organ ministra Stresemanna „Taegliche Rundschau” zamieszcza dziś wiadomość z Locarno pod wspólnym tytułem: „Niema podstaw do optymizmu”. W innych dziennikach niemieckich pojawiają się wskutek tego artykuły, zaznaczające, że taktyka pesymizmu może pociągnąć dla Niemiec niepozytywne skutki, ponieważ w razie nieudania się konferencji, może wyniknąć przekonanie, że jest to wina Niemiec.

## Atak prasy angielskiej

przeciw polsko-francuskiej konwencji

Londyn. — Prasa angielska prowadzi ukrytym szyćchem generalny atak przeciwko polsko-francuskiej konwencji. I tak korespondent z Locarno, „Timesa” donosił, że ma powody do przyśuszczenia, jakoby delegacja polska doszła do przeświadczenia, że znaczenie francuskich gwarancji dla wschodnich ustaw arbitrażowych było zarówno w państwie polskiem, jak i we Francji, „znaczenie przecenione”. Oś zagadnienia stanowi dziś raczej wstąpienie Niemiec do Ligi pod warunkiem: bezwzględnego przyjęcia artykułu 16 paktu Ligi, t.j. jeśli ten artykuł zostanie niezmiennym bez uszczerplenia praw i zobowiązań Francji, wówczas Polska może bez narażenia się na niebezpieczeństwo wyrzec się gwarancji Francji, a „nawet związku między paktem wschodnim i zachodnim”. W tym wy-

padku jednak Polska domaga się, aby konwencja francusko-polska, a więc prawa i zobowiązania Francji w myśl 16 paragrafu pozostały w mocy.

„Westminster Gazette” donosi Locarno na podstawie z rzekomo miarodajnego źródła, że Polska „nie upiera się już przy gwarancji Francji w pakcie bezpieczeństwa” pod warunkiem, że w tekście traktatu zostanie wyraźnie zaznaczona teza, dotycząca swobodnego francuskiego transzytu militarnego przez strefę zdemilitaryzowaną na wypadek gdyby Polska została zaatakowana przez Niemcy. Odnośnie do francuskiego prawa transzytu wojskowego przez Niemcy do Polski w razie ataku ze strony Sowietów, Polska byłaby skłonna zrzec się tego żądania i ułatwić wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów bez załatwienia tego problemu.

## Przeciw

panice walutowej.

Do głosów nawołujących do zachowania równowagi i poparcia przez sze roknie masy społeczeństwa przedsięwzięć sanacyjnych rządu, przybywa obecnie uchwała ogólnego zgromadzenia ster gospodarstwa zwolane

przez Związek Przemysłowców w Krakowie. Uchwała brzmi:

„Zebrani uznając na podstawie szczególnej analizy obecnej sytuacji za bardzo poważną, ale nie dającą powodu do zwątpienia, wyrażają głęboką wiarę w to, że gospodarstwo społeczne Polski wyjdzie zwycięsko także i z tej próby i wobec tego piętnują wszel-

ką panikę prowadzącą do wycofywania wkładów z banków i do pogoni za obcymi walutami, jako nieuzasadnioną, a sprzeczną z najwywrotniejszymi interesami państwa polskiego i wzywają całe społeczeństwo do najenergiczniejszej walki z takimi objawami defetyzmu”.

## TELEGRAMY.

Wycieczka koalitantów z delegatami niemieckimi po Lago Maggiore

Locarno. Wycieczka Brianda, Chamberlaina, Stresemanna i Luthera oraz Berthelota, Fromageota i Cenifa Hursta po Lago Maggiore, która miała trwać godzinę, trwała 5 godzin. Panie również brały udział w wycieczce. Po powrocie Chamberlain, w bardzo pogodnym humorze mówił: „Patrzcie, jak zgadzaliśmy się — nawet towarzyszko”. Bezpośrednio po tem Chamberlain dodał, że zbliżono poglądy, ale wiele jeszcze pozostaje do zrobienia.

Wypadek w Locarno

Locarno. — Wczorajszej nocy, podczas burzy, uderzył piorun w hotel Eplanade, gdzie mieszka delegacja niemiecka, rujnując instalację elektryczną. Z tego powodu delegacji niemieckiej, którzy w danej chwili znajdowali się w sali jadalnej przy kolacji, zmuszeni byli opuścić tę salę i udać się do swoich pokoi, gdzie jedzono i obradowano przy świecach.

Spotkanie Cziczerina z Mussolinim.

Mediolan, Donoszą, że ambasador rosyjski w Rzymie omówił z Cziczerinem w Meranie szczegóły spotkania komisarza do spraw zagranicznych z Mussolinim. Jako miejsce spotkania wymieniają Stresse. Według innych wiadomości, Cziczerina opuści Meran w najbliższych dniach i uda się na kurację do Wiesbadenu.

Na froncie marokańskim

Paryż. — Na odcinku wschodnim frontu marokańskiego wojska Abd-el-Krima znajdują się w odwrocie, Abd-el-Krim przygotowuje kontratak. W tym celu przeniósł on swą kwatery o 10 km. na południe od Ajdiru gdzie dokonywa koncentracji swych wojsk i zamierza armiją, liczącą 15 tys. wojska, dokonać kontrofensywy w miejscu, w którym skrzydła wojsk francuskich i hiszpańskich stykają się z sobą.

Obawa rozruchów komunistycznych w Paryżu

Paryż. Odezwa strejkowa komunistów na znak protestu przeciw kampanii marokańskiej wywołała wśród ludności wielkie zaniepokojenie.

Z kół rządowych oświadczają, że uczyniono wszystko dla zabezpieczenia porządku. Garnizon w Paryżu o-

## WAŻNE

## dla p.p. piekarzy i sklepów

Makę pszenną wyborową zamiast amerykańskiej na bułki i chwały. Makę żytnią wyborową, suchą na chleb biały i ciemny. Otręby żytnie i pszenne w każdej ilości nie mniejszej jak jeden worek.

PO CENACH HURTOWYCH.

poleca:

Młyn Parowy

B-ci R. i A. PILTZ

w Częstochowie

ul. Krakowska Nr. 55. Tel. 59.





## 38). TOMASZ LIE O ZACHODZIE

powieść tłumaczona z oryginału norweskiego

— Wszystkie te projekta ogrodnictwa, pracy na własną rękę — myślał sobie dziadek — nic innego, tylko wad ochronny, za którym się chce ukryć sama przed sobą i niebezpieczeństwem... Skutki to... skutki... zatrutej atmosfery domowej... zaradnego zepsuciem rodzinnego ogniska... dzieci muszą odpokutować za winy ojców i matek... to trud no!... Mimowoli oczy jego zwróciły się na tę stronę życia, której zwykli ludzie starają się nie widzieć i nad którą, jako godło, zdaje się świecić palec, ruchem takim, z jakim się mówi „sza” do ust przyłożony.

Dalszy spacer odbył się w milczeniu, dziadek szedł pogrążony w zadumie, a gdy wrócił o zmroku do domu, udał się zaraz na górę i wziął do porządkowania listów i starych papierów, do których, od czasu śmierci żony i nowej swej instalacji jakos jeszcze się nie zabrał.

Wypróżniał kolejno szufladki i skrytki starego kantorka, a światło lampy, stojącej na spuszczonej jego klapie, padało na powiązane paczki żółtkiego papieru. Rozwiązywał je i przeglądał pobieżnie, zostawiając ważniejsze do szczegółowszego rozpatrzenia. Była to praca, do której zabierał się już oddawna i pierwsze, wolne popołudnie miał jej poświęcić.

W tym największym, obwiązany był białym, jedwabnym sznurkiem pakiecie, znajdowały się dokumenty i urzędowe świadectwa, zebrane za całe jego długie i pracowite życie, „począwszy od metryki chrzci i świadectwa szczepienia ospy, wydanych przez dawno zmarłego pastora przy kościele tutejszym, Hansa Dat i miejskiego lekarza Wrada — aż do ostatniej, podpisananej ręką miłośniwego króla dymisji z zatwierdzeniem na stopniu inspektora i prawa do emerytury. Leżały teraz jedne na drugich, jak uschnięte kwiaty, których woń i barwy dawno uciekły. Przypominał sobie, jakim urokiem złudzeń każdy z nich był niegdyś „opromieniony, ile pracy, zapału, uniesień mło dości łączyło się z nimi. Wówczas były one jeszcze przyszłością, awansem, otwierały pole działania dla sił jego niezużytkowanych, a dziś pozostały z nich żółtkie, wyblakłe świstki. Odkładał je kolejno z ciężkim westchnieniem, jakby to były cząstki jego istoty, zmartwiałe, pozbawione życia, które trzeba było złożyć do grobu. A gdy okurzał stare papiery, przed oczami jego duszy przeciągały się w żywym korowodzie dawne, niebezpieczne przeprawy na morzu, wysiłki, szerokie plany, nadzieje...

Czy inaczej żyłby, gdyby młodość mogła powrócić? Czy życie nauczyło go chłodnej rozważi i zmysłu praktycznego... Czy, lejąc mu zimną wodę na głowę, przed oczami jego duszy przeciągały się wariaty?... Bynajmniej... tak wcale nie było... To trudno, każdy ma swoją naturę...

Trzymał w ręku papier, w którym stało wyraźnie, iż po zdaniu z zadawalającym stopniem egzamina i próbnej wyprawie, Kristen Grunt uznany został za zdającego do służby morskiej i przyjęty w poczet uczniów akademii morskiej.

Z jakimże uczuciem, jako trzynastoletni wyrostek, ścisnął go w dłoni, pamiętał, jakby dziś, wrażenia tej upragnionej oddawna chwili... Uśmiechnął się, przypominając sobie, ile wycierpiał przez pierwsze lata. Cierpiął jak pies, a pracował jak mężczyzna, mając tyłu nad sobą, a prawie nikogo jeszcze pod sobą, był wyleźni co prędzej na trochę wyższe stanowisko.

Wogóle, przez całe życie, nie szło mu jakoś z władzą. Jak nitka, przebiegająca wszystkie okoliczności jego życia opozycja... musiało już to być coś wrodzonego...

A tu znów olbrzymia paka gazet, wyślinków, które złożył zaraz do oddzielnej szuflady, cała jego polemika z zarządem marynarki, która skończyła się tak świetnie, popartem logiką i niezbitymi dowodami, zwycięstwem kapitana Grunta, że aż go rozbrojono i wsadzono do cichej, celnej służby, skąd o nim więcej słyszeć nie można było. Nominacje na drugiego i starszego porucznika, na członka komisji kontroli morskich latarni... O! wtedy było się jeszcze w łaskach, wybitną osobistością, ze zdolnościami, których nie wahano się potem zdusić bezwzględnie.

Metryka ślubu z panną Terną, Kristiną Tarvig...

Patrzył na papier, a przed oczyma stanęła mu wysmukła, wdzięczna, białą ubrana postać, taka, jaką ją ujrzał u stóp ołtarza, gdy kapłan wymawiał słowa: „Was tu zabranych biore na świadków tego małżeństwa zawartego i przez Kościół pobłogosławionego”, a odślonięty, przejrzysty welon pozwalał mu zajrzeć w te głębokie, szafirowe oczy, które z taką miłością odtań się zwracały.

Myśli od tej pierwszej przetrzczy się raptem do ostatniej chwili, chwili pożegnania — i rozdziału na wieki. Żalotne spojrenia tych samych, tylko zmienionych oczu, westchnienie i słowa, których znaczenia nie rozumiał i nie mógł sobie nigdy wytlumaczyć: „Przebaczam ci... pamiętaj, że ci wszystko, wszystko przebaczam, Kristenie!..

Odołożył na bok słubną metrykę i wziął dwie paczki listów żony, które po jej śmierci, wyjąwszy z biurka, sam obwiązał i zapieczętował. — Długo się namyślał, nim zerwał pieczęć największej. — Były to najważniejsze jego listy, pisane z różnych krajów i stron świata, poczynając od pierwszych, w których przysyłał jej zasuszone kwiatki i czterolistną koni czynę. Chowała je zawsze bardzo starannie w skrzyneczce z orzechowego drzewa, na samym dnie szuflady. Poczajął je czytać kolejno... Z listów tych pisanych w czasie, gdy był jeszcze zaręczony, przechowywanych przez całe życie z taką miłością i pieczyem, ułatywała ku niemu odurzająca woń, przenosząca go w dni młodości, szczęścia i zachwytu. (d. c. n.)

## TEATR „ODEON” Od soboty 10 do środy 14 października r. b.

Największa Sensacja Sezonu! Najpotężniejszy film nad filmy!!



# GŁOSY SAMOBÓJCÓW

Wielki dramat 2-ch serjach i 10-ciu aktach, całość w jednym programie.

Reżyserja genialnego Cecil de Mille'a.

W rolach głównych: Vera Reynolds, Julja Faye i Rod la Rocque.

- 1) „Głosy Samobójców” — to film, jaki się tylko raz w życiu widzi.
- 2) „Głosy Samobójców” — pokazane są nieznanne dotąd w Europie sfery morskie.
- 3) „Głosy Samobójców” — pokazują wstrząsającą scenę walki z rekinem.
- 4) „Głosy Samobójców” — to walka dwóch siostr, o serce jednego mężczyzny.
- 5) „Głosy Samobójców” — to dobrowolna śmierć dwojga kochających się istot.

- 6) „Głosy Samobójców” — ukazują nam niewierną żonę, walczącą na śmierć i życie.
- 7) „Głosy Samobójców” — to przegląd ostatnich kreacji w królestwie mody.
- 8) „Głosy Samobójców” — to wredówka ducha w zaświatach.
- 9) „Głosy Samobójców” — ukazują nam pochodzących z astralnych ciał w krainie wiecznej tajemnicy.
- 10) „Głosy Samobójców” — to film jakiego jeszcze nie było.

Streszczenie w specjalnych programach ilustrowanych. — Ostatni seans o 9 i pół wieczorem. — Z powodu nadzwyczaj drogiego obrazu — ceny miejsc podwyższone o 50 groszy.

## Teatr „NOWOŚCI”

Od niedzieli 11 do środy 14 Października włącznie.

Ceny miejsc niepodwyższone krzesła 1 zł. włącz. z pod. miejskim

## WIELKI 2 GODZINNY PROGRAM TANCERKA KATARZYNY II

Początek w niedzielę o godz. 3 pp., w dniu powszednie o godz. 5, w Środę 14 z powodu występ teatralnego primadony operetki p. **IREWAWOSKIEJ** ostatni seans kinematogr. o godz. 6.40.

Potężny dramat z życia rosyjskiego w 8 aktach odzwierciedlający życie w czasie panowania sławnej carycy. Wytwórnia Charitonow w Moskwie. W rolach głównych najświetniejsi artyści rosyjscy **OLGA GZOWSKA OSIP, RUCICZ** i inni.

## OGŁOSZENIE.

W lokalu Spółdzielczego Banku Ludowego w Częstochowie, ul. Kościuszki 11, dnia 3-go listopada 1925 r. o godz. 12-iej w południe odbędzie się **licytacja** zastawionych w Lombardzie, a nie wykupionych fantów: złota, srebra, platerów, ubrań, obuwia i innych przedmiotów — gdyby w wyżej wymienionym dniu nie zostały sprzedane wszystkie fanty, to licytacja odbędzie się w następnych dniach 4 i 5 listopada r.b. o godz. 12-iej w południe.

Zarząd Banku.

## Zarejestrowana w Min. Wyzn. Relig. i Ośw. Publicz. SZKOŁA KROJU W. i A. KOTYNSKICH

została przeniesiona na ul. DĄBROWSKIEGO Nr. 5-a mieszk. 1.

### ZAPISY NA NOWY KURS KROJU SUKIEN I KONFEKCIJ DAMSKIEJ

rozpoczynający się w bieżącym tygodniu przyjmuje się codziennie od 10 do 12 rano i od 3 do 6 wieczorem. Na życzenie Pań urzęda się także specjalny **Kurs Wieczorowy**.

## Piperazylna musująca „ORBIS”

zawiera 40% czystej piperazynej i stosuje się przy dnie, kolce nerkowej, piasku w drogach moczowych, artretyzmie, reumatyzmie, stwardnieniu tętnic i t. p. cierpieniach.

Wyrób Twa dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „Orbis” Sp. Akc. w Częstochowie, Żądać w Aptekach i drogeriach tylko z firmą „Orbis”

## DO WYNAJĘCIA Lokal

po BAZARZE „Jedności”

5 pokoi, kuchnia, pasaż, zadne na przedsiębiorstwo lub prywatne mieszkanie.

Wiadomość: III Aleja Nr. 52 Administracja Gońca.

## CHARAKTER

Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalec. wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłamy po otrzymaniu 3 złotych. Osobiste przyjmujemy od 12 — 7. Protokół, odczyt, podziękowania najwybitniejszej osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog, Szyller-Szkolnik, Piękna 25-29. —0140

## Choroby piersiowe są uleczalne!!!

Spotkałeś się Swego Lekarza, a ten wam

powiedział: „...Zalecamy przez powagę i

„BALSAM THIOCOLAN AGE”

jest uznanym środkiem przeciwko chorobom płucnym. — Zalecamy przez powagę i

„BALSAM THIOCOLAN AGE”

leczy: Bronchit, gruźlicę, kaszel, katar, utratę wydzielenia śliny, zmniejszenie temperatury ciała, wycięcie wad ciała, obniżenie temperatury ciała.

Sprzedają apteki. — Skład główny apteka A, Gąsieniec w Warszawie

## Upominki i Prezenty

przyjmując tylko z firmy

## ĆMIELÓW

II Aleja Nr. 42.

## „Jadwiga” i „Teresa”

\*Kierownik Literacki JAN BARYLSKI

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Odbito w własnych zakładach drukarskich „Gość Częstochowski”.